

Sąd Apelacyjny uchylił decyzję o Marszu Powstania Warszawskiego

24 lipca 2022

Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił decyzję Sądu Okręgowego ws. cykliczności Marszu Powstania Warszawskiego. Okoliczności działań Sądu Apelacyjnego budzą znamiona bulwersującego bezprawia – organizatorzy manifestacji są informowani o posiedzeniu post factum i nie otrzymują możliwości zapoznania się ani z treścią zażalenia, jakie złożył prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, ani uzasadnieniem decyzji sądu.

O bulwersujących szczegółach sprawy poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych Robert Bąkiewicz, prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości i Rot Niepodległości. Jak przypominał na wstępie, Marsz Powstania Warszawskiego odbywa się cyklicznie od lat. „Marsz Powstania Warszawskiego odbywa się co roku, 1. sierpnia – wtedy, kiedy wybuchło Powstanie. O godzinie 17.00 się zaczyna na rondzie im. Romana Dmowskiego. Od lat, od bodajże 10. czy 11. lat mamy do czynienia z tą imprezą. Wojewoda mazowiecki wydał decyzję o tym, że to jest zgromadzenie cykliczne, zgodnie z podstawą prawną. Pan Trzaskowski próbuje je blokować. W Sądzie Okręgowym wygraliśmy sprawę – sąd przyznał, że próba zablokowania tego zgromadzenia jako cyklicznego ze strony pana prezydenta nie ma podstaw. Pan prezydent złożył zażalenie do Sądu Apelacyjnego. No i tutaj się zaczyna skandal” – powiedział Robert Bąkiewicz w opublikowanym nagraniu.

W dalszej części swojej wypowiedzi Bąkiewicz opisał skandaliczne postępowanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, urągające demokratycznemu państwu prawnemu, czy nawet elementarnym zasadom cywilizowanych państw. „Dlatego, że Sąd

Apelacyjny informuje nas drogą mailową o tym zażaleniu, przesyłając nam to zażalenie, ale które jest zabezpieczone hasłem i nie mamy dostępu do tego hasła. Dlatego, że hasło możemy otrzymać tylko pod podanym numerem telefonu, a pod podanym numerem telefonu nikt nie odbiera. Dodatkowo dostajemy tę informację na pół godziny przed upływem pracy jakiegoś tam konsultanta, który ten numer telefonu odbiera i wszyscy idą do domu, a wcześniej po prostu ten telefon nie jest odbierany. Nie otrzymujemy tego hasła. Nie wiemy, co jest w zażaleniu. Następnie Sąd Apelacyjny podejmuje rozprawę niejawną, o której też nie jesteśmy w żaden sposób informowani. Na tej rozprawie niejawnej uchyla decyzję Sądu Okręgowego, czyli przyznaje rację panu Trzaskowskiemu i wysyła nam uzasadnienie znów z plikiem, który jest zahasłowany i znów nie możemy się dodzwonić na numer telefonu, pod którym mamy dostać hasło. To jest jakiś horror i pozbawienie nas możliwości obrony i działania na naszą korzyść” – zrelacjonował.

Jak poinformował Robert Bąkiewicz za pośrednictwem mediów społecznościowych, jeszcze dziś dojdzie do kolejnej rozprawy w tej sprawie, tym razem przed Sądem Okręgowym. W świetle dotychczasowych działań warszawskiego sądu, nawet jeżeli zapadnie decyzja korzystna dla organizatorów Marszu Powstania Warszawskiego, sprawa będzie nadal bulwersująca i rodząca wątpliwości o praworządność polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: [Twitter.com](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#), [Facebook.com](#)

Źródło: [MediaNarodowe.com](#)